



tekst

**KS. ROMAN  
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Dzisiaj pasterzy mamy wielu. Czy o wszystkich możemy mówić: dobry? Najważniejsze w życiu księdza rozstrzyga się w seminarium – także to, czy będzie duchowym na wzór Jezusa. Odwiedziliśmy kleryków, którzy, choć mają ponad dwadzieścia pięć lat, niedawno odkryli powołanie do kapłaństwa (s. VI i VII). Dźwigają więc o wiele cięższy bagaż życiowych doświadczeń niż inni alumni. Czy to w przyszłości pomoże, czy raczej zaszkodzi ich pasterzowaniu? Teraz tej kwestii nie rozstrzygniemy. Życie pokaże.

## IV Pielgrzymka Maturzystów Diecezji Świdnickiej na Jasną Górę

# Jest lekarstwo na zło tego świata!

Trudne słowa o życiu młodych we współczesnej Polsce pomogły maturzystom wybrać Jezusa.

Coraz większa popularnością cieszy się ogólnodiecezjalna pielgrzymka maturzystów na Jasną Górę. – W tym roku uczestnicy, a było ich ponad dwa tysiące, wykazali się wzorową dyscypliną i zaangażowaniem – ocenia ks. Krzysztof Iwaniszyn, diecezjalny duszpasterz młodzieży.

Podczas spotkania młodzi wysłuchali konferencji na temat m.in. zagrożeń związanych z wróżbiarstwem, odprawili na wałach nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Z bp. I. Decem wzięli udział we Mszy św. w kaplicy Cudownego Obrazu, a podczas nabożeństwa oddali cześć Chrystusowi Eucharystycznemu (poprowadził je ks. Krzysztof Iwaniszyn wraz z młodzieżą ze Strzegomia).



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Pielgrzymka na Jasną Górę to ważny czas refleksji i wyborów

Maturzyści podkreślają, że na Jasnej Górze usłyszeli wiele wartościowych wskazówek. – Liczyłam na dodanie otuchy, dostałam więcej: konkrety – jak żyć, przed czym się chronić, gdzie szukać pomocy – podkreśla Magda Wiącek z Wałbrzycha. Inni także doceniają praktyczne rady. – Droga Krzyżowa to nie było tylko rozważanie męki Pana Jezusa, ale nazywanie po imieniu naszych krzyży – do-

daje Kamil Stadnicki ze Świdnicy. Wspomina także o biskupim słowie: – Pamiętam dobrze, że biskup zwrócił uwagę na media jako źródło wielu manipulacji, uproszczeń i półprawd, które wykrzywiają obraz świata.

O skuteczności głoszonych nauk mogły świadczyć kolejki przy jasnogórskich konfesjonalach. Maturzyści dali się nawrócić.

**Ks. Roman Tomaszczuk**

## Papieska szkoła wierności Jezusowi



KS. ROMAN TOMASZCZUK

RZYM, BAZYLIKA WIĘKSZA ŚW. JANA CHRZCICIELA I NAJŚWIĘTSZEGO ZBAWICIELA. Fragment płaskorzeźby, powstałej z inicjatywy Jana Pawła II, zdobiącej Święte Drzwi

Nasza redakcja odwiedziła zaledwie kilka miejsc, w których zorganizowano uroczystości papieskie. Działo się jednak o wiele więcej. Co ważniejsze: działo się bardzo dobrze, bo nie tylko sentymentalnie, ale i pobożnie. Oto mamy taki kwietniowy dzień skupienia. Nieobecność fizyczna Ojca Świętego otwiera nas na świat ducha! Idziemy Drogą, za Janem Pawłem II w głąb Życia, by poznać Prawdę. Tak! Wreszcie to, o co walczył przez cały swój pontyfikat, staje się faktem. Odkrywamy, że w centrum naszego życia może być tylko Jeden. Dobrze tę prawdę oddaje płaskorzeźba z bazyliki św. Jana na Lateranie. Dzięki Papieżowi lepiej rozumiemy gest Maryi.

## Słowa Papieża



**Klerycy byli organizatorami uroczystości w świdnickiej katedrze**

**ŚWIDNICA.** Kanony Taizé, fragmenty przemówień Jana Pawła II, Różaniec z oryginalnymi,

papieskimi rozważaniami – tak obchodzono rocznicę śmierci Papieża Polaka w świdnickiej katedrze. – Nasze spotkanie dalekie było od szumnych, sentymentalnych, nastawionych tylko na uczuciowe wspomnienia świętowań – mówi jeden z kleryków, którzy organizowali obchody rocznicowe. – Po prostu wsłuchiwalismy się w to, co kiedyś do nas mówił, przypominalismy sobie, by wprowadzać w życie.

Modlitewne czuwanie poprzedzono Mszą św., której przewodniczył bp nominat Adam Bałabuch. Zachęcił on m.in. do modlitwy o to, byśmy chcieli pozostać wierni dziedzictwu, jakie pozostawił nam Jan Paweł II.

## Kontrowersje i święto

**WAŁBRZYCH.** W tym roku, знаmienne, miejscem świętowania Dolnośląskiego Dnia Teatru (31 marca) był wałbrzyski Teatr Dramatyczny – placówka, wokół której toczy się dyskusja na temat misji teatru i sposobu jej realizacji. Za sprawą radnego Tomasza Pluty liderzy katolickich wspólnot podpisali się pod

listem skierowanym do marszałka województwa Andrzeja Łosia, w którym wyrażono zaniepokojenie „obrażaniem uczuć ludzkich i religijnych” podczas niektórych spektakli teatralnych. Nasza redakcja przygotowuje raport na temat twórczości wałbrzyskiego teatru. Ukaże się on z początkiem maja.

## Sygnał Wolności



**Podczas Sygnału Wolności w poprzednich latach wystąpiła m.in. Arka Noego**

**NOWA RUDA.** Około tysiąca osób wzięło udział w kolejnym koncercie z cyklu Sygnal Wolności (31 marca), propagującym zdrowy styl życia, bez narkotyków, alkoholu, papierosów. Jego pomysłodawcą jest ks. Marek Zołteński z Wałbrzycha. „Muzyczne

listy Ojca Świętego do młodych”, zainspirowane tekstami Jana Pawła II, zaśpiewał Tomek Kamiński. Wystąpiły także lokalne zespoły. Na stoiskach można było zasięgnąć porady na temat uzależnień, otrzymać broszurę lub książkę.



## Piotr Kruszczyński

**Czy jest różnica między skandalem a prowokacją? W teatrze prowokacja jest jak najbardziej pożądanym środkiem artystycznym. Do teatru nie idzie się po estetyczne doznanie, ale po to, by pobudzić indywidualną wrażliwość. Prowokacja na pewno temu służy. Natomiast źle się dzieje, gdy chęć wywołania skandalu leży u podstaw kreacji. Nie wierzę w kreację, którą kierują nieuczciwe intencje, negatywne emocje. Ale skandal bywa też efektem wartościowych działań artystycznych. Wtedy warto przyjrzeć się, czy przyczyna oburzenia odbiorcy spektaklu nie tkwi w nim samym.**

Słowo Piotra Kruszczyńskiego, dyrektora artystycznego Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu 28.03.2008 r.

## Ks. Czarny o sztuce

**WROCLAW-WAŁBRZYCH.** Wykład na temat kultury w nauczaniu Jana Pawła II wygłosił 1 kwietnia w tutejszej siedzibie „Civitas Christiana” ks. dr Janusz Czarny z Wrocławia. Zwracając się zwłaszcza do artystów, podkreślił, że sztuka to przede wszystkim dążenie do piękna i świętości. Mówił o skandalistach, którzy tych kryteriów nie spełniają. A wszystko to przeplatał myślami zapożyczonymi od naszego Papieża.

## Rocznica

**ŚWIDNICA.** Kolejną, czwartą już rocznicę ustanowienia diecezji i ingresu bp. Ignacego Deca do katedry świdnickiej świętowano 31 marca. Dzięczynny Mszy św. z tej okazji przewodniczył bp Adam Dyczkowski. Podczas Eucharystii bp Ignacy Dec podziękował kapłanom i osobom świeckim za pomoc w tworzeniu diecezji. Wręczył także medale św. Stanisława – diecezjalne odznaczenie dla ludzi zasłużonych.

## Wychowanie i wartości



**Sługa Boża Anna Jenke w Świdnicy patronowała sobotniemu spotkaniu**

**ŚWIDNICA.** Symposium „Wychowanie człowieka do najwyższych wartości”, pod patronatem bp. Ignacego Deca i Wojciecha Murdzka, prezydenta miasta, odbyło się 5 kwietnia. Rozpoczęto je Mszą św. w kościele św. Józefa. Później, w sali ŚOK, wysłuchano ks. prof. Tadeusza Guza z KUL-u i s. dr Bernadety Lipian z Jarosławia. Były także występy. Spotkanie zorganizowało Towarzystwo Przyjaciół sługi Bożej Anny Jenke.

**GOŚĆ ŚWIDNICKI**  
swidnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,  
ul. Wałbrzyska 41  
TELEFON 074 853 13 79  
REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk  
– dyrektor oddziału,  
Dorota Niedźwiecka



Rocznica na stadionie

# Santo subito



## Biskup Ignacy Dec

Jezus jest dziś naszym Dobrym Pasterzem, jest Kimś, kto nas prowadzi, kto przewodzi Kościołowi, jest Kimś, kto otacza nas nieustannie swoją pasterską miłością. „Pan mym pasterzem: nie brak mi niczego”.

Czy możemy to na co dzień powtarzać? Jeśli te słowa są naszymi słowami, to wyrażamy w nich głęboką wiarę w zatroskanie Chrystusa o nas. Warto tu przypomnieć następne wersety tego psalmu: „Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną” (Ps 23,1-4b).

Dlaczego się zamartwiasz, dlaczego się lękasz i niepokoisz, dlaczego narzekasz? Przecież nie jesteś sam, przecież Bóg nie wyrzekł się świata, **Chrystus nie pogniwał się na nas. Jest po naszej stronie. Bierze nas zawsze w obronę.** Niech słowa Psalmu 23 będą naszym częstym wyznaniem: „Pan mym pasterzem: niczego mi nie braknie, pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach. Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć. Orzeźwia moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach...”.

Słowo biskupa ordynariusza diecezji świdnickiej Ignacego Deca, Świdnica, 29 kwietnia 2007 r.

Tysiące osób uczestniczyło we Mszy św. i czuwaniu w rocznicę śmierci **sługi Bożego Jana Pawła II** na wałbrzyskim stadionie w dzielnicy Biały Kamień.

Niesamowite wydarzenia sprzed trzech lat, gdy we Mszy na stadionie uczestniczyło 20 000 ludzi, zainspirowały nas, by kontynuować to dzieło – wyjaśnia Piotr Kruczkowski, prezydent Wałbrzyska. – Stąd się wziął pomysł wybudowania hospicjum i odprawiania co roku Eucharystii na stadionie. W tej modlitwie chcemy prosić Boga o to, co dla nas oczywiste – by nasz Papież został ogłoszony świętym.

### Przesłanie

W południe wyruszyła pielgrzymka młodzieżowa na Chełmiec. Mszy św. o godz. 17 z udziałem duchowieństwa z wałbrzyskich dekanatów przewodniczył ks. bp Ignacy Dec.

– Dziś będziemy mieli okazję modlić się przed obrazem Bożego Miłosierdzia, który jest z nami – mówił nasz ordynariusz. – W ten sposób będziemy także wspominać Jana Pawła II, który podczas ostatniej pielgrzymki do Polski zostawił nam przesłanie Bożego Miłosierdzia. Chcemy Panu Bogu jeszcze raz szczerze podziękować za dar Papieża Polaka, który rozstawił nasz naród w świecie.

Uroczystość uświetnił m.in. śpiew Stowarzyszenia „Ludzie Jana Pawła II”, diakonii muzycznej świdnickiej Odnowy w Duchu Świętym, scholi młodzieżowej. Wałbrzyscy aktorzy recytowali wiersze. Spotkanie zakończono Apelem Jasnogórskim i uczczeniem godziny śmierci naszego Papieża.



Na początku Mszy św. tańcem powitano obraz Jezusa Miłosiernego, którego peregrynacja w Wałbrzychu rozpoczęła się kilka dni wcześniej

### Był blisko ludzi

– To niesamowite spotkanie. Przychodzą tu nie tylko ludzie starsi, ale także młodzież – podkreśla Anna Chitruni, kl. I LO. – Jestem dumna, że to Polak był przewodnikiem Kościoła. I z tego, że tak bardzo kochał ludzi, że potrafił – w sposób wręcz niewyobrażalny – przekraczać wszelkie bariery, które dla jego poprzedników były nie do przekroczenia – by być bliżej chorych, biednych, udrczonych.

– Te spotkania są jak rekolekcje: przypominają o tym, co przeżyłam trzy lata temu, gdy Papież

odchodził – mówi Anna Adamkiewicz, przewodnicząca wałbrzyskiego „Civitas Christiana”. – Wtedy, oglądając jego umieranie na oczach świata, zostałam pozbawiona lęku przed śmiercią. Za każdym razem podczas tej Mszy św. widzę i czuję to samo: odchodzący strach. Dlatego, dopóki starczy mi siły, będę na te Msze chodzić.

Uroczystości odbyły się pod patronatem ks. bp. Ignacego Deca i Piotra Kruczkowskiego, prezydenta Wałbrzyska. Organizowały je liczne instytucje podlegające pod Urząd Miasta i wspólnoty religijne. **Dorota Niedźwiecka**

### On jest z nami



#### PIOTR WOJNOWSKI

PREZES STOWARZYSZENIA „LUDZIE JANA PAWŁA II”

– Ta uroczystość przypomina nam, że Ojciec Święty jest z nami. Zbierają się na niej ludzie, którzy chcą żyć nauką Jana Pawła II. Świadomie nie mówię „pokolenie”, bo ono przemija, ale „ludzie” – gdyż oni

jeszcze długo będą wprowadzać w czyn słowa naszego Papieża.



#### JOANNA KAMIŃSKA

DIAKONIA MUZYCZNA

– Byłam zbyt młoda, by słuchać, co mówił nasz Papież, gdy żył, i wypełniać to. Ale gdy pojechałam na jego pogrzeb, trzy lata temu, bardzo się zmieniłam. Wracając, zaczęłam z wdzięcznością i radością

dostrzegać wszystko to, czym Bóg nas obdarza. Wiem, że najważniejsza, także podczas tego spotkania, jest modlitwa i miłość do Boga i ludzi.

## Śladami relikwii

## Pamiętki po świętych



**RADKÓW.** Fragment żuchwy św. Doroty, pobrany z czaszki znajdującej się do niedawna w hermie, eksponowanej obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu

Kości męczenników pierwszych wieków chrześcijaństwa czy „bożych szaleńców” ostatnich wieków. **Nie sposób zliczyć relikwii świętych i błogosławionych,** które znajdują się w kościołach i klasztorach naszej diecezji.

Oprócz relikwii Krzyża Świętego znajdziemy wśród nich zarówno fragmenty ciał świętych (np. kość św. s. Faustyny Kowalskiej), jak też przedmioty, z którymi mieli kontakt (np. bandaże św. Ojca Pio). Biorąc pod uwagę, że w samym kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żąbkowicach Śląskich czy śś. Jerzego i Wojciecha w Kłodzku znajdują się całe gabloty z relikwiami przywiezionymi ze Lwowa, w całej diecezji są ich setki.

– Kult świętych, o którym nam przypominają, to doskonały sposób na zbliżenie się do Boga. Gdy odnajdujemy w nich podobne do nas wady i uświadamiamy sobie, że oni potrafili je przezwyciężyć, łatwiej jest nam pracować nad sobą – podkreśla ks. Dariusz Danilewicz ze Świebodzic. – Nieocenione jest także ich wstawiennictwo.

Niektórym oddaje się cześć podczas nabożeństw do danego świętego. Dziś chcemy przedstawić kilka z nich. **DN**



**POLANICA ZDRÓJ.** Relikwie św. Zygmunta Gorazdowskiego, założyciela m.in. sióstr św. Józefa, znajdują się w każdym ich domu



**WAŁBRZYCH.** Włos z brody św. Maksymiliana Kolbego parafianie przywieźli z pielgrzymki do Niepokalanowa kilka lat temu



**ŻĄBKOWICE ŚLĄSKIE.** Relikwie św. Joanny Franciszki de Chantal i św. Franciszka Salezego ze zbiorów lwowskich



## Zapowiedzi

## Biskup I. Dec

**14.04** – przewodniczy Mszy św. i głosi homilię dla Radia Maryja w Bielawie – modlitwa transmitowana; **16.04** – wizytuje parafię w Budzowie; **17–18.04** – wizytuje parafię św. Anny w Ząbkowicach Śląskich; **19.04** – przewodniczy pielgrzymce katechetów do sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego w Wałbrzychu; **20.04** – bierze udział w koncercie chóru ze Lwowa (Nowe Miasto, Wałbrzych) oraz w odpuszczeniu ku czci św. Jerzego w Dzierżoniowie.

## W diecezji

**13.04** – początek Tygodnia Modlitw o Powołania Kapłańskie i Zakonne. Zbiórka do puszek na seminarium diecezji świdnickiej; **19.04** – Diecezjalna Pielgrzymka Katechetów i Nauczycieli do sanktuarium Relikwii Krzyża Świętego w Wałbrzychu; **20.04** – spotkanie prezesów parafialnych kół Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego; **pielgrzymka kierowców** do Barda Śląskiego – Msza św. o godz. 11.30, po niej poświęcenie pojazdów mechanicznych.

## W teatrze

Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego w Wałbrzychu zaprasza: **13.04** – godz. 18.15, „Piaskownica” Michała Walczaka; **14.04** – godz. 19.30, dyskusja na temat potrzeby tańca.

## Do Sulistrowiczek

Po raz szósty 1 maja wyruszy **piesza pielgrzymka** do sanktuarium MB Dobrej Rady i Mądrości Serca w Sulistrowiczach. Początek wędrowki o godz. 8.00 w katedrze świdnickiej. Podczas drogi konferencja, Msza św., Droga Krzyżowa, Różaniec i pierwsza w tym roku majówka. Intencją pątniczej drogi są sprawy pracowników, pracodawców i maturzystów. Do przejścia jest 18 kilometrów, powrót do Świdnicy autobusem. Na miejscu przewidziane jest ognisko z kiełbaskami. Koszt 5 zł. ■

## Wspominanie Jana Pawła II w Dzierżoniowie i w Walimiu

## Dla dobra wspólnego

Polacy upominają się o święto Jana Pawła II. Trudno się dziwić, **Papież nadal jednoczy ludzi dobrej woli**, a jedności nam brakuje.

Znamienne, że obchody związane z papieskimi rocznicami nie są tylko sprawą Kościoła. W organizację dni pamięci: kwietniowej rocznicy śmierci, majowego jubileuszu urodzin czy październikowej daty wyboru, angażują się różne lokalne społeczności. Często

## inicjatywa spoza parafii

staje się okazją do wzniosłych przeżyć. Tak było w tym roku na przykład w Dzierżoniowie. Bogaty program papieskiego dnia zaprosił dzieci, młodzież i dorosłych do stawiania wobec spuścizny Jana Pawła II. – I do rachunku sumienia – zaznacza Bogumiła Kawałko, dzierżoniowianka, wracająca do domu po Apelu Jasnogórskim pod krzyżem milenijnym. Tutaj spotkały się procesje ze wszystkich parafii. Pamiętający o Papieżu Polaku przy śpiewie i rozważaniach trwali na modlitwie w intencji jego beatyfikacji. – Pamięć o naszym Papieżu nie ogranicza się na szczęście do płytkich emocji, ale każe stawać w prawdzie o wierności papieskiemu przesłaniu. Rocznicą śmierci to czas rozliczania się z tamtych postanowień, deklaracji, nawróceń – przekonuje kobieta.

I pewnie ma rację. I dobrze, że ma rację, bo to oznacza, że dojrzewamy jako chrześcijanie. Wiara po polsku przestaje być emocjonalnym zacięciem i płytką tradycją, ale powoli, dzięki Janowi Pawłowi II, staje się życiową postawą, czyli świadectwem.

Dla porządku trzeba dodać, że papieską rocznicę w Dzierżoniowie świętowano już od 1 kwietnia. Głównym organizatorem obchodów była Międzyparafiowa Organizacja Pracowników Oświaty i Wychowania Ziemi Dzierżoniowskiej, którą wspierały miejskie parafie.

## Artyści Pokolenia JP2

– to drugi znamieny rys papieskich rocznic. W Polsce nie ma idei, która łączyłaby artystów tak mocno, jak czyni to pamięć o Janie Pawle II. Nawet niewielkie miejscowości, jak np. Walim, potrafią zadbać, by wspomnienie słowiańskiego papieża miało artystyczną oprawę.

2 kwietnia w walimskim ośrodku kultury wszystko: począwszy od nastrojowej dekoracji, a skończywszy na multimedialnej projekcji i występie lokalnych talentów muzycznych, było starannie przygotowane i przemyślane pod względem estetycznym. – Każdemu z nas do tej pory, gdy przypominają się chwile śmierci i pogrzebu Jana Pawła II, łąza kręci się w oku – mówi Karolina Drożdż z Walimia. – Tak też było na naszej uroczystości, gdy na ekranie pojawiły się zdjęcia ostatnich papieskich ujęć, a schola parafialna zaczęła śpiewać pieśń „Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca” – wspomina.

Druga część walimskich obchodów rocznicy śmierci Ojca Świętego odbyła się 6 kwietnia. W kościele pw. św. Jadwigi koncertowali tenorzy scen wrocławskich. Program „Jestem z Wami” składał się z pieśni nawiązujących do pontyfikatu Jana Pawła II i jemu poświęconych. Za papieskie dni były odpowiedzialne walimskie instytucje: parafia, Urząd Gminy, Publiczne Gimnazjum oraz Centrum Kultury i Turystyki.

Ks. Roman Tomaszczuk



Tomek Kamiński podczas papieskiego koncertu 1 kwietnia w Dzierżoniowie

**INFORMATYK,  
PRAWNIK  
I HISTORYK**

– porzucili swoje kariery. Uznali, że **są ważniejsze sprawy w życiu.**

tekst i zdjęcia

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

rtomaszczuk@goscniedzielny.pl

**T**ym chłopakom nikt nie zarzuci, że poszli do seminarium z obawy przed światem. Skosztowali życia. Smakowało. Byli normalnymi studentami. Są absolwentami. Zmierzyli się z wyzwaniem „młodych wilków” i mieli już pierwsze sukcesy na swoim koncie. I wtedy On spojrział na nich. Z miłością. Nie po-

trafli się oprzeć. Dali się zwyciężyć. Panu Jezusowi.

**Zawód: informatyk**

Tomasz Krupnik jest w świdnickim seminarium na trzecim roku. Ma jednak już 26 lat. Pochodzi z Dzierżoniowa. Dzięki swemu spowiednikowi, ks. Józefowi Kani, ukończył Wydział Informatyki i Ekonometrii Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. To właśnie kierownik duchowy poradził Tomkowi, by ten najpierw spróbował swych sił na świeckiej uczelni. – Uznaliśmy, że nie jestem gotowy do podjęcia decyzji o rozpoczęciu przygotowania do kapłaństwa – wspomina kleryk. – Byłem zbyt niedoj-

rzały duchowo. Mój czas jeszcze nie nadszedł.

Pozostał jednak przy ołtarzu. – Zaangażowanie w życie parafii było sposobem na poszerzenie horyzontów ducha – mówi z przekonaniem.

Czas biegł nieubłaganie. Zbliżał się moment rozstrzygnięcia: co dalej? Pierwsze pytania o przyszłość padły na czwartym roku.

– Jednak po zdaniu egzaminu magisterskiego byłem tak zmęczony miesiącami uczenia się, że nie wyobrażałem sobie, bym mógł dalej studiować – przyznaje. – Miałem jeszcze siłę pójść na pielgrzymkę. To była prawdziwa pokuta i ofiara: codziennie padał deszcz. A ja się cieszyłem. Było mi to na rękę. Miałem przecież najważniejszą intencję swojego życia: o rozpoznanie powołania – zwierza się kleryk.

**Powołanie: ksiądz**

Decyzja zapadła podczas narady z Czarną Madonną. – To była pierwsza kobieta, która była „za” seminarium – uśmiecha się i opowiada historię drugiej kobiety: swojej miłości. – Ona widziała, czym żyję, a ponieważ jest mądrą i wartościową kobietą, sama radziła, bym spróbował formacji seminarystycznej.

Mama Tomka to trzecia kobieta. Nie była zaskoczona jego decyzją. Domyślała się, że tak się wszystko skończy. Zdawała sobie sprawę, jak bardzo życie Kościoła angażuje syna.

I zaczęły się schody pierwszego roku. – Pod koniec studiów byłem już niezależny finansowo, jako informatyk zarabiałem bardzo dobrze. Żyłem samodzielnie – opowiada o swych początkach w seminarium. – I z dnia na dzień trzeba było to wszystko zostawić, a wejść w świat całkowicie inny: regulaminu, posłuszeństwa, zależności, odizolowania. Było mi bardzo ciężko. Nauczyłem się jednak korzystać z tego, co miałem w zasięgu ręki – mówi – i to było zbawienne.

Po pierwszym roku seminarium absolwenci wyższych

# Na swoim mi



**Andrzej Grabski z Bielawy uczył się łaciny prawniczej, teraz szlifuje łacinę kościelną**

uczelni mogą pominąć drugi rok formacji. Muszą jednak opanować materiał drugiego roku studiów. – I go zaliczyć – dodaje Tomek. – W tej chwili walczę z 20 zaliczeniami i 6 egzaminami. Jestem jednak dobrej myśli. Jestem na swoim miejscu!

**Zawód: prawnik**

Nigdy nie był ministrantem, nigdy nie angażował się w życie parafii. Nie ma się co dziwić, zawsze chciał być prawnikiem.



**Tomek Krupnik z Dzierżoniowa kartę egzaminacyjną ma wypełnić prawie trzydziestoma wpisami**



# ejscu – wreszcie!



I został nim. Andrzej Grabski, trzydziestolatek, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, od trzech lat jest w seminarium. Ma za sobą bogate doświadczenie zawodowe: pracował w biurze nieruchomości, w banku, w kancelarii prawnej, był trenerem prawnym w firmie ubezpieczeniowej. Ni stąd, ni zowąd otrzymuje łaskę powołania. Najpierw walczy z głosem wezwania sam. Potem prosi o pomoc w rozeznaniu swojego proboszcza, ks. Stanisława Chomiaka, dzisiaj kanclerza kurii świdnickiej, ale kiedyś wychowawcę semina-

rium wrocławskiego. Duchowny zna się na rzeczy. Przez rok pomaga Andrzejowi w przygotowaniu do wstąpienia do seminarium.

## Powołanie: ksiądz

– Mój proboszcz przestrzegł mnie, że wejście z normalnego życia w świat formacji seminarialnej jest trudne – mówi Andrzej. – Miał oczywiście rację. Nie było mi łatwo odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Dlatego świadomie nie zrezygnowałem z drugiego roku formacji. Chciałem mieć więcej czasu na zastanowienie. Na trzecim roku przyjmujemy strój duchowny, a to już do czegoś zobowiązuje. Zaczyna się istnieć w świadomości ludzi jako „prawie-ksiądz”. Wołałem się upewnić, że zasługuję na takie kojarzenie.

Andrzej przyznaje, że najtrudniej było mu zrezygnować ze swej pracy zawodowej. Musiał opuścić firmę, którą tworzył od podstaw. Koledzy byli zaskoczeni jego decyzją. Nie rozumieli jej. Za to mógł liczyć na wsparcie swojej mamy, która jest bardzo zaangażowaną parafianką.

– W seminarium odnalazłem wewnętrzny pokój – dzieli się swoimi refleksjami. – Bliskość Boga, codzienny rytm modlitwy, kompetentni wychowawcy i dobrzy koledzy ułatwiają odnajdywanie się w świecie ducha.

## Zawód: historyk

Podziwiał nauczycieli za ich mądrość i wiedzę. Chciał być jednym z nich. Potem pociągała go medycyna. Jednak problemy ze służbą zdrowia zrobiły swoje. Poszedł na matematykę, równocześnie zaczynając historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wszystko działało się zwyczajnie aż do trzeciego roku studiów. Wtedy stało się. Lektura „Wyznań” św. Augustyna. Wrażliwość na piękno liturgii u dominikanów. Otwartość na wolę Boga i... pierwsze w życiu myśli o kapłaństwie.

Ostatecznie Marcin Szyjka z Piławy Górnej został magistrem historii. Odbierając dyplom na Jagiellonce, wiedział już z całą oczywistością, że na tym się nie skończy. – Przez ostatnie dwa lata studiów moim kierownikiem duchowym był jezuita – wspomina kleryk pierwszego roku. – On podpowiadał kolejne kroki rozeznawania duchowego. Moja pobożność stawała się coraz głębsza. Nigdy nie byłem blisko ołtarza, choć otrzymałem staranne wychowanie religijne. Mimo to w atmosferze studenckiego życia rozumiałem, że Bóg domaga się ode mnie jeszcze więcej.

To dopiero początek drogi ku kapłaństwu. Marcin musi wejść w rytm kleryckiego życia. Różni

się ono od tego, co przeżył dotąd. Na to zresztą liczył. – Mam 25 lat, zasmakowałem w zwyczajnym życiu i mam świadomość, że ono nie da mi spełnienia – wyznaje. – Przyjmuję to, co mnie tutaj spotyka, jako łaskę. Niewielu może pozwolić sobie na komfort kształtowania swego wnętrza w takich warunkach.

Dla każdego kleryka ważne jest środowisko, które wspiera go w formacji. – Rodzice przyjęli moją decyzję z zaskunkiem. Byli nią trochę zaskoczeni, ale widzę, że z upływem kolejnych miesięcy zaskoczenie ustępuje radości z tego, że jestem szczęśliwy – ocenia niedoszły nauczyciel historii.



■ Marcin Szyjka z Piławy Górnej wierzy, że wiedza o historii Polski i świata przyda mu się także w kapłaństwie

## PANORAMA PARAFII pw. św. Jana Chrzciciela w Starczowie (dekanat Kamieniec Ząbkowicki)

## Skarb wiary

Cieszę się, że coraz więcej ludzi angażuje się w życie Kościoła i czują się odpowiedzialni nie tylko za sprawy materialne, ale przede wszystkim za rozwój duchowy.

Tak tutejszy ks. proboszcz mówi o parafianach Starczowa i Kamieńca Ząbkowickiego – dwóch miejscowości, w których posługuje. Parafia liczy ok. 2000 mieszkańców, głównie pochodzących z Kresów lub przybyłych do pracy po wojnie: w PGR i na węzle kolejowym.

O tym, jak liczna i prężna była tu grupa kolejarzy, świadczy choćby kościół filialny pw. MB Częstochowskiej w Kamieńcu, zwany do dziś „kościółkiem kolejarzskim”.

– Pamiętam, jak na początku lat 60. kolejarze wznosili go, rozbudowując kaplicę – opowiada opiekujący się kościołem Jan Serafin. – Własnoręcznie organizowali potrzebne materiały.

O kolejarzach przypominają elementy wystroju kościoła, np. ich znak – uskrzydłone koło tuż nad tabernakulum. To oni licznie, ze sztandarem, uczestniczą tu w uroczystej Mszy św. w święto swojej patronki św. Katarzyny, a jesienią wyjeżdżają na pielgrzymkę na Jasną Górę.

W parafii, podobnie jak w całym dekanacie, istnieje też spora grupa ochotniczej straży pożarnej, której przedstawiciele m.in. pełnią straż przy Bożym grobie.

Ministranci i lektorzy nie tylko wspólnie służą do Mszy św., ale także wyjeżdżają na wycieczki. Modlą się różę Żywego Różańca, działa Straż Honorowa, a mieszkające na terenie parafii siostry Bożego Serca prowadzą Eucharystyczny Ruch Młodych, scholę dziecięcą i, wraz z proboszczem, katechizują. W rozdawaniu Komunii św. pomaga dwóch nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii. Panie z koła gospodyń wiejskich śpiewają w scholi dorosłych.

Szczególną uwagę w Starczowie i Kamieńcu poświęca się dzieciom komunijnym i „rocznicowym” oraz ich rodzicom, którzy



Od trzech lat przy szkole podstawowej w Kamieńcu Ząbkowickim stoi pomnik Jana Pawła II.

NA ZDJĘCIU moment odsłonięcia pomnika – 10.09.2005 r.

przygotowują się do tych uroczystości podczas spotkań przez cały rok. Medaliki, książeczki, różańce czy świece drugoklasiści przyjmują w kościele, z rąk rodziców.

– Chcemy w ten sposób uświadomić dzieciom, że nie tylko pierwszokomunijne prezenty, ale wszystko: także skarb wiary, otrzymują od mamy i taty – wyjaśnia ks. W. Jasiński.

W parafii w szczególności sposób pamięta się o papieżu Janie Pawle II. Tu, w szkole podstawowej jego imienia, organizuje się uroczystości z okazji dnia papieskiego, rocznicy urodzin czy śmierci Wielkiego Polaka. Utworzono także izbę pamięci, z pamiątkami mu poświęconymi.

Co roku w ostatnią sobotę września parafianie pielgrzymują do Barda. Dzieci komunijne w białym tygodniu odwiedzają Jasnogórską Panią.

Koła gospodyń wiejskich i rolnicy uczestniczą w festynach, dożynkach. Wystawiają swoje wy-

roby podczas konkursów na stół wigilijny czy wielkanocny.

– Ostatnio przeprowadzamy też bardzo dużo remontów – podkreśla Zbigniew Burczak z rady parafialnej. – Dzięki wsparciu finansowemu parafian i ich pracy, często z własnym sprzętem, udało się m.in. oba kościoły wymalować, wymienić dachy, wykonać nowe oświetlenie, instalację elektryczną i nagłaśniającą, uporządkować teren wokół świątyni, a w kościele filialnym zmienić wystrój prezbiterium i umeblować zakrystię, założyć nowe nagłośnienie i dzwony elektryczne.

Dorota Niedźwiecka

## Zdaniem proboszcza



– Historia wydaje się powtarzać. Po wojnie, gdy ludzie przybywali na te tereny za pracą,

wiara w dużej mierze pomagała im poczuć się tu jak w domu. Współpraca księży z ludźmi, to, że wszyscy w wiosce się znali, stawała się (i nadal staje) czynnikiem budującym. Gdy zna się wszystkich ludzi, łatwiej jest przekazywać wartości, dbać o ich jedność. Dziś pojawia się ten sam niepokój, co przed laty: młodzi wyjeżdżają za pracą. Nie tylko w kraju, ale przede wszystkim za granicę. I znowu ta sama nadzieja: że dobrze uformowani przez wartości religijne, ogólnoludzkie, przekazywane im przez rodziców, nauczycieli, kapłanów i siostry zakonne, nie pogubią się w obcym dla nich środowisku, ale pozostaną wierni.

Ks. Wojciech Jasiński

Święcenia kapłańskie przyjął w 1981 r. Był wikariuszem w Oleśnicy, Świebodzicach (par. św. Mikołaja), Wrocławiu (św. Jadwigi); proboszczem w Stobrawie, a od 1998 r. w Starczowie.

## Zapraszamy na Msze św.

## W NIEDZIELE:

Starczów **7.00 i 10.30**  
Kamieniec Ząbkowicki **9.00 i 12.00**

## W DNI POWSZEDNIE:

Starczów **16.30; 8.00 (SOBOTY)**  
Kamieniec **17.30; 9.00 (SOBOTY)**

